

Włodzimierz SKOCZNY

WSZECHŚWIAT I ROZWÓJ

- A. P. Trofimienko, *Wsjiennaja i rozwitje* (Mińsk 1982, wyd. Nauka i technika, ss. 64).

Postępy astronomii, astrofizyki i kosmologii XX wieku na nowo rozpały zawsze obecną w dziejach ludzkiej myśli fascynacje Wszechświatem. Co więcej ukazały, że Wszechświat jest dynamiczny, że jest „żywą” rzeczywistością, której ewolucja wyznacza, w pewnej mierze, filozoficzne pytania.

Do tych pytań nawiązuje książka A. P. Trofimiienki, *Wsjiennaja i rozwitje* (Mińsk 1982, wyd. Nauka i technika, ss. 64). Poprzedzone wstępem trzy rozdziały tej książki poruszają kolejno problemy przeszłości (osobliwość?), terażniejszości („czarne dziury”) i przyszłości (śmierć termiczna) ewoluującego Wszechświata. Rozdział czwarty jest próbą ukazania kierunków nowych poszukiwań.

We wstępie autor rysuje horyzont, w którym umieścić trzeba stawiane problemy. Ich początki sięgają jońskich filozofów i towarzyszą stale rozwojowi nauki. Wśród współczesnych ujęć ogranicza się Trofimiienko do radzieckich uczonych, przytaczając długie szeregi nazwisk astrofizyków i filozofów.

Rozdział pierwszy, zatytułowany „Teoria 'rozszerzającego się Wszechświata' a kreacjonizm” zwraca uwagę czytelników na początek ekspandującego Wszechświata. Autor ukazuje wpierr historię teorii ekspansji wyznaczaną nazwiskami Friedmana, Hubble'a, Lemaitre'a, krytykując następnie teologiczną interpretację osobliwości jako stworzenia materii. Krytyka ta, z punktu widzenia kosmologii, wydaje się być w pełni usprawiedliwiona, z punktu widzenia filozoficznego, ujawnia się w niej jednak dyskretna apologia materialistycznej interpretacji osobliwości. Autor pisze np.: „za osobliwościami w teorii kryje się nie 'boski początek' lecz nieznanie dotąd nauce formy materii” (s. 20). Wniosek taki

*UWAGA: Tekst został zrekonstruowany przy pomocy środków automatycznych; możliwe są więc pewne błędy, których sygnalizacja jest mile widziana (obi@opoka.org). Tekst elektroniczny posiada odrębną numerację stron.

nie wypływa z teorii ekspansji, jest on zaś wyrazem metateoretycznych założeń, analogicznych do krytykowanych wniosków kreacjonistycznych.

Rozdział drugi i trzeci są z kolei próbą odpowiedzi na pytanie o przyszłości ekspansji z analizy jej obecnego etapu rozwoju. Jak zaznacza autor we wstępie, jest to zarazem pytanie o przyszłość ziemskiej cywilizacji. Klasyczna koncepcja ewolucji Wszechświata stwierdza, że rozwój materii zmierza ku koncentracji a promieniowania ku rozpraszaniu. Prowadzi to według Trofimienki do finityzmu. Czy jest zatem coś, co mogłoby ten finityzm przewyciężyć? Odpowiedź wydaje się zawierać rozdział czwarty, gdzie autor opowiada się za współistnieniem — analogicznym do dualistycznej interpretacji świata — przeciwnych kosmologicznych koncepcji — klasycznej i bjurakańskiej. Koncepcja bjurakańska rozwoju materii, podana przez W. A. Ambarcumiana wychodzi od supergęstych stanów materii ku mniej gęstym. Połączenie tej kosmologicznej tezy i anty-tezy, pozwoli — według autora — w jakiejś mierze odczytać nieskończoność rozwoju we Wszechświecie.

Wydaje się, że wniosek ten nie jest tak oczywisty jak sądził autor, tym bardziej, że koncepcja Ambarcumiana jest dziś mocno odosobniona.

Popularna i zachęcająca do pogłębienia zagadnień forma książki adresowanej do szerokiego kręgu czytelników, pozwala żywić nadzieję, że tak opisany rozwój Wszechświata przyczyni się do rozwoju myślenia o nim.

W. Skoczny